



na spłatę odzyskania Solka

Jednej nocy mnie nie było, koty zostały wypuszczone przez lokatora i Soluś postanowił zapaść się nieco dalej w miasto. Poszedł wzdłuż rzeczutki, a jakżeby inaczej. Nad ranem skomlącego, pięć przecznic dalej, ściągnął go dobry człowiek, który przygarnął przybłądę. Już na ten moment Pan miał w...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/w7atg5>

